

"Żyjemy na śmietniku". Mieszkańcy Wasilkowskiego błagają o pomoc

data aktualizacji: 2019.08.07



Sedesy, wanny, meble porzrucane na trawniku i na drodze - tak wygląda teren wokół śmietnika na Wasilkowskiego. Mieszkańcy twierdzą, że altanka jest za mała. Spółdzielnia "Imielin" tłumaczy, że nie może jej rozbudować z powodu braku miejsca. Pat trwa, a śmieci przybywa.

Prawie w centrum Ursynowa, kilkadziesiąt metrów od al. KEN, będącej wizytówką dzielnicy, można zobaczyć obraz jak ze slamsów. Połamane szafki, brudne kanapy, stare wyposażenie łazienek, kartony, butelki i wszystko co już jest niepotrzebne leży na trawniku, a nawet drodze. Wszystkiemu winien jest za mały śmietnik, z którego korzystają lokatorzy bloków przy ul. Wasilkowskiego 4 i 6.

Wielokrotne prośby i e-maile do spółdzielni z prośbą o rozbudowanie altany, nie przyniosły żadnych rezultatów. Nadal sedesy, wanny umywalki, meble porzrucane są na trawniku obok pomieszczenia na śmiecie, które w żaden sposób w swoich rozmiarach nie jest w stanie pomieścić takiej ilości poremontowych gabarytów.

W minionym tygodniu ktoś nie doniósł szafki do trawnika i porzucił ją na miejscu postojowym, których i tak przy tym budynku jest jak na lekarstwo.

- napisała do nas pani Anna.

Śmietnik stoi na granicy terenu należącego do Spółdzielni Mieszkaniowo Budowlanej "Imielin" a tym należącym do wspólnoty mieszkaniowej "Pod Brzozami".

- Jej członkowie nie zgodzili się, żeby na ich terenie rozbudować nasz śmietnik, a my mamy mało swojego miejsca żeby to zrobić. Jesteśmy ograniczeni przepisami. Z jednej strony jest jezdnia i droga pożarowa, której w żadnym wypadku nie można zmniejszyć, z drugiej śmietnik zewnętrzny nie może być za blisko budynku - tłumaczy Sławomir Siedlecki, administrator SBM "Imielin".

Spółdzielnia zaproponowała mieszkańcom Wasilkowskiego 4 i 6 inne rozwiązanie - przeniesienie kontenerów do budynków i zainstalowanie w pomieszczeniach, w których byłyby gromadzone śmieci, odpowiednich filtrów. Mieszkańcy odmówili jednak, bojąc się smrodu i robactwa.

"Podrzucają nam śmieci"

Lokatorzy z Wasilkowskiego twierdzą, że nie byłoby tak wielkiego problemu, gdyby nie... sąsiedzi z al. KEN, którzy mają podrzucać im swoje śmieci. Podejrzewają zwłaszcza najemców lokali użytkowych pobliskich budynków przy KEN 53, 55 i 55a.

Spółdzielnia "Imielin" twierdzi, że także w tej sprawie interweniowała. - *Dostaliśmy pismo od sąsiednich wspólnot, że nic takiego nie ma miejsca, że ich najemcy mają klucze do swoich śmietników i z nich korzystają* - mówi Sławomir Siedlecki.

Dla mieszkańców Wasilkowskiego liczą się realia, a te są takie, że pod oknami mają wielką masę śmieci.

Trudno jest żyć w mieszkaniach, w większości z ciemnymi kuchniami, a przy takim śmietniku to jeszcze trudniejsze

- żali się pani Anna.

SBM "Imielin" obiecała nam, że wkrótce rozwiąże problem. Przeniesie większość zalegających śmieci przy Wasilkowskiego 6 do innych wiat na terenie osiedla. Odbiór śmieci wielkogabarytowych zaplanowany jest w spółdzielni na 20 sierpnia. Na razie nie ma pomysłu co zrobić, by śmieci zniknęły na stałe.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/zyjemy-na-smietniku-mieszkancy-wasilkowskiego-blagaja-o-pomoc,12825.htm>